

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 216.

LESZNO, czwartek, dnia 19-go września 1935 roku

Rok XVI

Poczekamy

Leszno, dn. 18 września 1935.

Akcja wyborcza jest już zakończona. Niedzielne wybory do Senatu, odbywające się w zamkniętym kolelegatów były poniekąd uzupełnieniem wyborów sejmowych. Niektórzy z działaczy obozu prorządowego, pominięci na listach poselskich, lub bez powodzenia ubiegający się o mandat do Sejmu, obecnie uzyskali upragnione tytuły senatorskie. Poprawka zaś do wyborów senackich będzie lista senatorów, mianowanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po tym akcie obie izby będą już ostatecznie ukształtowane.

Szeroki ogół zaczyna zdawać już sobie sprawę z tego, że nowy Sejm nie tylko będzie inny, niż poprzedni, co do swego składu, ale i z tego też, że nie będzie on miał uprawnień dotychczasowych. Zresztą nowym Sejmem społeczeństwo interesuje się naogół bardzo słabo. Nikt się po tej instytucji niczego ciekawego nie spodziewa. Ani warunki, w jakich odbyły się wybory do Sejmu, ani skład osobisty izby poselskiej nie przyczyniają się do ugruntowywania prestiżu nowych pracodawców. Będzie to instytucja z charakteru swego nowa w naszych stosunkach, mająca przytem utrudnione pole działania.

Senat jest jeszcze zagadką. A przytem sama idea Senatu, instytucji niezbędnej w państwie praworządnym, jest zwalczana przez demagogię lewicową. Senat obecny ma już w masach nazwę, zresztą niesłuszną — „Izby Panów“.

Ani z Sejmem, ani z Senatem, mamy ludowe zwłaszcza na wsi, nie łączą nadziei w poprawę swego bytu i zmiany stosunków. Masy te wiedzą, że ani w Sejmie, ani senatorowie w nowym ustroju Rzeczypospolitej nie są czynnikami decydującymi i wywierającym istotny wpływ na bieg życia państwowego. Masy wzrok swój skierowują wyżej.

Spodziewana zmiana rządu w obecnej chwili w opinii zrównoważonego społeczeństwa powinna stać się czymś więcej, niżli zmianą osób. Wszyscy pragną przejawów nowego ducha w sposobach rządzenia i dopływu do życia politycznego świeżego powietrza.

Nie byłoby rzeczą pomyślną, gdyby nadzieje te zawiodły, gdyby wszystko miało pozostać po dawnemu, choć zmieniło się znacznie oblicze duchowe kraju.

Prasa prorządowa, zasklepiając się w natłokowym zwalczaniu t. zw. „partyjnictwa“, źle czyni nie dostrzegając nastrojów szerokiego ogółu mieszkańców naszych wsi i miast. Polityka strusia, jest polityką bardzo niepraktyczną i mocno przytem przestraszona.

Zagadkowe zatrucie

Essen. W miejscowości Oberhausen (w Nadrenji) uległa zatruciu rodzina pewnego robotnika.

Matka i czworo dzieci zmarły w kilka godzin. Piąte dziecko walczy z śmiercią. Przyczyna otrucia dotychczas niewyjaśniona.

Konferencja w Genewie zakończona

Dzisiejsza środa rozstrzygnie, czy będzie pokój, czy też wojna

Paryż, 18. 9. W miarę zbliżania się chwili decydującej w konflikcie włosko-afrykańskim, prasa francuska objawia coraz większy pesymizm, co do możliwości zażegnania niebezpieczeństwa nowej wojny.

„L'Intransigeant“ m. in. pisze: Jeżeli Liga Narodów nie będzie w stanie doprowadzić do pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu, skorzystają z tego wszyscy ci, którzy marzą o przewrocie. Awantura afrykańska będzie

systematycznie wywoływała nowe awantury, których skutków dziś niepodobna przewidzieć. Nie wynika z tego jednakże, aby powziąwszy nawet wszystkie możliwe kroki, musiano doprowadzić do pokojowego zakończenia zatargu. Należy przewidywać niezgodę w Genewie, a w tym wypadku może pomóc jedynie dobra wola po obu stronach. Tylko wzajemne ustępstwa zdolne są usunąć obecne niebezpieczeństwo. Należy mieć nadzieję, że

przyjaciele włoscy nie pragną wojny dla wojny, a przyjaciele angielscy nie życzą sobie wojny dla pokoju.

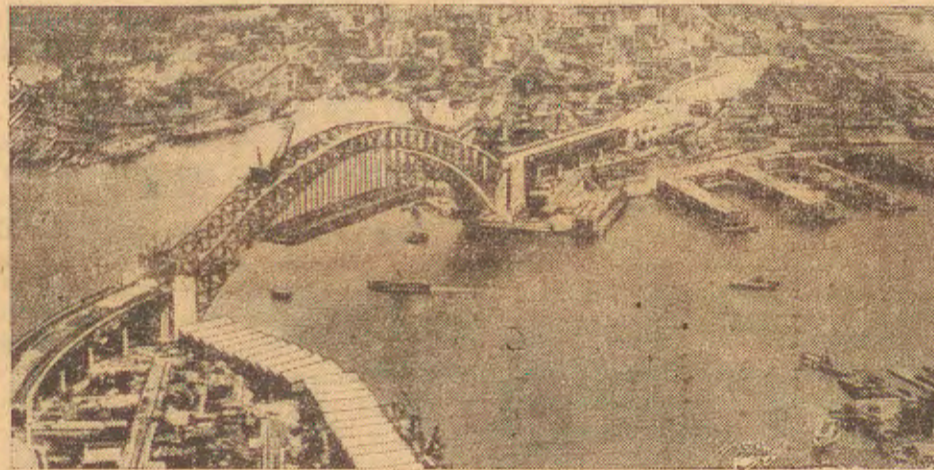
Nacjonalistyczna „Liberte“ ostrzega przed iluzjami. W Genewie oczekują we środę ostatecznego załamania. Na środę przed poł. zwołał Mussolini radę ministrów. Odpowiedzialność za złamanie frontu utworzonego w Stresie poniosą wtedy jednak nie Włosi. Będzie to raczej winą Ligi Narodów, że pozbawiła się jednego z najważniejszych członków. Wygląda tak, jak gdyby wszyscy wrogowie ustroju faszystowskiego i osobiści przeciwnicy Mussoliniego zjednoczyli się celem zadania Włochom krzywdy. Trzeba zrozumieć szefa rządu włoskiego, iż broni się przeciw temu wszelkimi siłami. Tymczasem jednak angielska flota śródziemnomorska rozwija działalność z której należy wnioskować, iż przygotowuje się na najgorsze.

„Temps“ przypisuje środowej radzie ministrów w Rzymie jaknajwiększe znaczenie. Dziennik zaznacza, iż należałoby sobie życzyć, aby Aloisi ani nie przyjmował, ani też odrzucał propozycji Rady Ligi Nar., lecz, aby wyjechał do Rzymu, celem złożenia Mussolinemu sprawozdania. W ten sposób uniknie się natychmiastowego zerwania z Ligą Narodów. Będzie się to nazywało, że Włochy wycofały się jedynie z Rady Ligi Narodów.

Genewa, 18. 9. W toku dzisiejszego posiedzenia popołudn. zabrał głos min. spr. zagr. Litwy Lozorajtis który zdeklarował wierność Litwy dla zasad Ligi Narodów. Min. Lozorajtis podkreślił, że wobec pewnych wysłupień, dotyczących Litwy, złożonych poza Ligą Narodów, Litwa pozostaje spokojna i dochowa swych zobowiązań międzynarodowych.

Nowa sensacja w Europie

Dzisiaj nastąpiło zamknięcie Gibraltaru



Paryż, 18. 9. Agencja Reutersa donosi: Dzisiaj w środę, dn. 18 bm. w godzinach przedpołudniowych nastąpiło zamknięcie kanału Gibraltaru.

U wejścia do portu od strony południowej zostały założone przeszkody.

Od Red. — Na rycinie przedstawiamy kanał Gibraltaru, który łączy Afrykę z Europą, między miastem hiszpańskim Gibraltarem a miastem afrykańskim Otanger. Kanał Gibraltaru jest pod zarządem władz angielskich.

Mussolini grozi Lidze Nar.

i zapowiada, że wywoła straszną wojnę w Europie

Paryż, 18. 9. „Le Matin“ zamieszcza wywiad swego współpracownika z Mussolinim, który oświadczył m. in. co następuje: „Zywiłiśmy w stosunku do narodu angielskiego szczerą i werną przyjaźń, spotkaliśmy się jednak z rzeczą monstrualną, że naród ten przodujący w świecie odmawia nam biednego kawałka ziemi pod słońcem afrykańskim. Pójdziemy prosto. — Nigdy nie podejmiemy kroku wrogości przeciwko jakemukolwiek narodowi europejskiemu. Jeżeli jednak przeciwko nam podjęty będzie taki krok,

to nastąpi wojna: Włochy nie pragną jej, ale też i nie boją się jej. Czy Francja, której wysiłki przyjazne w stosunku do Włoch i szerokie usiłowania europejskie uznaje, będzie chciała sankcji? To wszystko o co ją pytamy w jej sytuacji delikatnej, którą rozumiemy. Inni niech sobie powiedzą, że sankcje to niebezpieczeństwo zmiany mapy Europy. Niebezpieczeństwo to ujrzanoby, gdyby rzuceno Włochy do obozu tych, którzy domagają się innego podziału, być może bardziej sprawiedliwego.

Już śrubują ceny węgla

Korzystając ze wzrostu zakupów węgla na okres zimowy kopalnie węgla cofnęły w ostatnich dniach tak zw. rabaty letnie udzielane odsprzedawcom hurtowym. Rabaty te stosowane były zarówno przez kopalnie górnośląskie, jak i dąbrowieckie w wysokości do 15 proc. normalnego cennika. Na warszawskim rynku detalicznym węgiel podskoczył wskutek

skasowania rabatów do 46 zł za tonne, podczas gdy w lipcu i w sierpniu wynosiła przeciętnie 42 zł za tonne.

Plebiscyt w Grecji

A tery. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, plebiscyt w sprawie ewentualnej restauracji monarchii odroczony został do 3 listopada br.

Nowy wiceminister

Warszawa, 17. 9. — Wiceminister Spraw Wewnętrznych prokurator Krychowski, ustąpił ze swego stanowiska i objął jednością z wyższych stanowisk w Ministerstwie Sprawiedliwości. Następcą jego mianowany został dyrektor departamentu w ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Kawecki.

Paderewski zostaje w Europie

Chicago, 17. 9. (PAT.) Korespondent „Chicago Tribune“ donosi, że Ignacy Paderewski, wbrew zapowiedziom, nie przybędzie tego roku do Ameryki.

Śmierć 5 turystów w górach

Rzym. Grupa alpinistów Medjolanu w drodze powrotnej z Punta Rasica (3328 metrów) zaskoczona została przez burzę śnieżną, co uniemożliwiło kilku sportowcom dalsze posuwanie się.

Część wycieczki przybywszy do doliny, zaalarmowała władze, które po spieszyły z pomocą. Pięciu jednak alpinistów zmarło na śmierć.

Jeden wielki szpital

Dodekanez — Pomost pomiędzy Włochami a Afryką

Wyspy włoskie na morzu Egejskim, znane pod nazwą Dodekanezu, nabierają dziś szczególnej wagi, jako pomost na morzu pomiędzy metropolią a terenem prawdopodobnej wojny z Abisynją. Już obecnie na wyspach tych urządzono szpital dla żołnierzy włoskich, których zmógł klimat afrykański. Podczas wojny wyspy zamienia się napewno na jeden wielki szpital dla rannych żołnierzy.

Obecna nazwa grupy wysp „Dodekanez” nie odpowiada znaczeniu tego słowa — „12 wysp”, gdyż w r. 1912 przybyła do nich 13-a wyspa Rodus, a w okresie wojny światowej — 14-a wyspa Castellosso. Wyspy Dodekanezu z Rodusem zajęli Włosi w czasie wojny włosko-tureckiej o Trypolis. Po wojnie mieli je opuścić, pozostali jednak na nich, a podczas wojny światowej państwa koalicyjne przyznały je Włochom jako jedną z pozycji wynagrodzenia za przystąpienie do wojny po ich stronie. Jednocześnie podczas wojny Włosi zajęli wyspę Castellosso. Po wojnie rozmocnie ważyły się losy tych wysp, miała je nawet otrzymać z powrotem Grecja, dawny ich suweren, za co Anglicy przyrzekli Włochom kraj Górnej Dżuby, leżący pomiędzy Kenją a Somalią włoską w Afryce, ostatecznie jednak w r. 1924 Włosi uzyskali i czternastowyspowy Dodekanez i Górną Dżubę, którą włączyli do Somali.

Dodekanez stanowi południową grupę Sporadów, leżących przy południowo-zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej. Wyspy te są bardzo rozproszone. Dziewięć spośród nich ciągnie się z południa na północ, od Rodusu do Palmo.

Ostatnie dwie z tej grupy — Syymi (Symi) i Castellos leżą bardziej na wschód przy wybrzeżu Azji Mniejszej.

Oprócz wymienionych wysp należą do tej grupy jeszcze małe wyspki. Razem wyspy te zajmują powierzchnię 2.697 km. kw. Największą spośród nich jest Rodus — 1.404 km. kw. z ok. 42 tys. mieszkańców, potem idą według wielkości Kos i Karthos. Najmniejszą wyspą jest Castellosso — 9 km. kw. powierzchni.

Ludność Dodekanezu, która liczy

131 tys. mieszkańców, dzieli się na cztery elementy etniczne: na Greków, Turków, Żydów (pochodzenia hiszpańskiego) i Włochów. Grecy trudnią się tu handlem morskim, rybołówstwem, rolnictwem i pasterstwem. Turcy stanowią element rzemieślniczy, Żydzi — kupiecki. Włosi zajmują stanowiska administracyjne, trudnią się również handlem, rolnictwem oraz pracują jako robotnicy. Grecy stanowią 78 proc. ludności Dodekanezu, są to wszystko wyznawcy kościoła ortodoksyjnego. —

Mahometanie koncentrują się na Rodusie i Kos w ilości ok. 12 tysięcy, Żydów jest około 5 tysięcy. W r. 1927 wszystkim mieszkańcom wysp Dodekanezu nadano obywatelstwo włoskie.

Wyspy Dodekanezu prowadzą ożywiony handel z państwami Europy, a także Ameryką i Australją. Artykuły eksportu z Dodekanezu stanowią głównie: owoce (winogrona, figi suszone, morele), gąbki, oliwa, wino, masło, sery, bydlę, oraz wyroby przemysłu ceramicznego i dywanowego.

Nasza nowa powieść

W tych dniach rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści Maurycego Jokaja, pt. „Bogaci Niedzarze”. Amatorzy powieści niewątpliwie znają już pióra Jokaja, a zwłaszcza ostatnią jego powieść pt. „Biedni bogacze”, która cieszyła się wielką poczytnością.

W nowej powieści Jokaja, druk której rozpoczynamy niebawem, uaktualniony autor w niezmiernie pięk-

ny i interesujący sposób opisuje i udowadnia, że nawet w biedzie, nawet nędzy ostatecznej człowiek, który kocha i jest kochany w miłości znajduje zawsze poblysk szczęścia.

Jesteśmy pewni, że nasza nowa powieść będzie dla naszych licznych Czytelników najmielszą lekturą, jaką przeczytają poraz pierwszy w życiu.

Wyniki zawodów Gordon-Bennet

Polskie balony zwyciężają

Moskwa. Według wiadomości otrzymanych tutaj, pod Dulebnia koło Kliczewa spadł balon niemiecki „Alfred Hildebrandt”. Balon niemiecki opuścił się w poniedziałek o godz. 17.30 z powodu braku wodoru. Piloci zostali ugoszczeni przez miejscową ludność i po zabezpieczeniu powłoki balonowej wyruszyli natychmiast w drogę powrotną do kraju.

Drugim balonem, który opadł na Białorusi, jest jedyny przedstawiciel Ameryki balon „U. S. Navy”.

Warszawa. — Balon belgijski „Bruxelles” lądował w poniedziałek o godz. 15.45 w odległości 12 kilometrów od miejscowości Lubież pod Homlem.

Balon francuski „Lorraine” lądował w poniedziałek o godz. 21.25 w miejscowości Kostukowicze, 120 km. na wschód od Bobrujska.

Minisk. Agencja Tass donosi: — Wczoraj o godz. 19.30 w pobliżu wsi Dulebnia wylądował balon niemiecki pilotowany przez lotników Bertrama i Prehna. Balon pozostawał w powietrzu 22 godziny.

W rejonie Mozyrza wylądował balon amerykański, pilotowany przez lotników Orvillea i Tylera.

Moskwa. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, w okolicy Czernihowa wylądowało wczoraj 5 balonów.

„Kościuszkowski” i „Polonia” lecą dalej.

Warszawa. Według ostatnich doniesień „Kościuszkowski” minął już Moskwę, kierując się na południowy wschód, między miastami Woroneż i Fenza. Potwierdzenia wiadomości brak.

Konfiskata „Tęczy” za karykatury o Hitlerze

Wrześniowy zeszyt miesięcznika „Tęcza” został z polecenia władz skonfiskowany. Konfiskata nastąpiła za cykl karykatur, na str. 17-tej, która obrazowała stosunki, panujące w Niemczech. Karykatury zamieszczone były jako ilustracje reportażu z Niemiec hitlerowskich, wojujących z katolizmem. Konfiskata za obrazę رژیمu hitlerowskiego jest pierwszą konfiskatą, jaka spotkała „Tęczę” od początku jej istnienia.

Nowe pogłoski o amnestji

Warszawa. W warszawskich kołach sądowych żywo omawiana jest sprawa projektu szerokiej amnestji dla więźniów. Wiadomości dotyczące projektu są sprzeczne jednakże podobno projekt ten jest już całkowicie opracowany.

Co pewien czas, co prawda, ukazywały się pogłoski o amnestji, które zwykle okazywały się w rezultacie bezpodstawnymi, tym razem jednakże pogłoski o amnestji noszą dość dużo cech aktualności. W kołach sądowych zdania są podzielone, co do terminu amnestji i co do tego, czy projekt taki został już opracowany.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 174481.
10.000 zł. — 148008 153256
5.000 zł. — 8858 42712 94892 183450
2.000 zł. — 31042 88092 13317 20697
22256 26426 32956 48571 81233 93701
109943 115355 129668 130320 136174
146649 149456 151228 23927.

Wielkie manewry czerwonej armji

Ryga. Z Kijowa donoszą, że zakończyły się wielkie doroczne manewry czerwonej armji na Ukrainie. W manewrach brał udział szereg wyszkolonych dowódców armji czerwonej, członków rady wojennej z Woroszyłowem i Budiennym na czele. Obecni byli przedstawiciele specjalnych misji wojskowych francuskiej, włoskiej i czechosłowackiej. W pogramie manewrów poświęcono specjalną uwagę oddziałom zmotoryzowanym i lotniczym.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

Wysłałem go do Warszawy, Moi przyjaciele nie zrobią mi nic złego jednak uniemożliwiają powrót do N. Tak długo, dopóki będzie mi to potrzebne. Niezadługo odzyska wolność. Wówczas może powie Krosiewiczowi, że Andrzej Krasnolicki i Roniak, to jedna i ta sama osoba. Ale wtedy będę już w bezpiecznym miejscu.

Od pewnego czasu odczuwałem potrzebę spokoju i marzyłem o spędzeniu kilku tygodni, a nawet miesięcy w ciszy i samotności. Po owej krakowskiej awanturze, postanowiłem usunąć się w bezpieczne miejsce. Chciałem, aby zapomniano na pewien czas o moim istnieniu. Skorzystałem z podobieństwa do inspektora doktora Andrzeja Krasnolickiego, zaopatrzyłem się w potrzebne papiery, zgoliłem włosy, pozwoliłem odrosnąć jasnym włosom. Wiedziałem, że inspektor udaje się na urlop w okolice N. Zagrzebałem się więc w małej, pogranicznej miejscowości, postanawiając w razie nieprzychylnych okoliczności uciec zagranicę.

Ale pewnego dnia spotkałem ciebie.

Pokochałem od pierwszej chwili dziewczynę w ciemnym kostjumie i ma-

łym kapeluszu na złotych włosach. Pomimo wieloletniej tułaczki, nie kochałem jeszcze nigdy. Kobiety nie grały dla mnie żadnej roli. Ale ciebie, Marto, pokochałem tak, jak kocha się tylko raz w życiu! I od razu zapragnąłem stać się porządnym człowiekiem, godnym uczucia i zaufania Marty Dalle. Wiem, że znajdę teraz dosyć silnej woli, aby zerwać z przeszłości i nie rumienić się pod czystym spojrzeniem twoich niebieskich oczu.

Przysięgam ci, że ani na chwilę nie miałem zamiaru występować w roli inspektora. Przypomnij sobie Marto, że nie przedstawiałem się twojemu wujowi jako inspektor, lecz jedynie jako doktor Krasnolicki.

Lecz nagle przyszyły nieoczekiwane komplikacje.

Kartka, znaleziona na biurku pułkownika, pozwoliła mi odsonić tajemnicę „Ustronia”. Robert jest mądry, bardzo mądry, lecz wpadł w zastawione przeze mnie sidła. Dla przyjaciela i współpracownika Dańskiego, nie miał żadnej tajemnicy. Rozmawiając z nim w ruinach, rzuciłem od niechcenia, że policja uważa ciebie za trucieliwkę. Błysk zadowolenia w oczach Roberta nie uszedł mojej uwagi.

W międzyczasie aspirant Bakow-

ski, wprowadzony błąd moim podobieństwem do prawdziwego inspektora Krasnolickiego, wziął mnie za urzędnika policyjnego. Była to dla mnie bardzo wygodna okoliczność, gdyż mogłem cię bronić, najdroższa!

Zapomnieliśmy zapalić światło i w pokoju panował mrok, który rozjaśniał tylko blask elektrycznej lampy, płonącej na ulicy. Stary żebrak nieustrudzenie wygrywał na katarynce. „On nie powróci już”, a szum i gwar wielkiego miasta wdierał się przez otwarte okno. Marta siedziała w dalszym ciągu w rogu kanapy, nie mogłem jednak widzieć jej twarzy.

— Jeżeli możesz zrozumieć i przebaczyć, Marto — odezwałem się po chwili — przysięgam, że zerwę z przeszłością. Zostaniesz moją żoną, wyjedziemy stąd daleko. Marzyłaś o cyprysowych gajach i drzewach mimoz, Spełnią się twoje pragnienia. Ty też, Marto, nie powinnaś dłużej zostać w Polsce. Kocham cię nad życie najdroższa. Nauczę się pracować i zostanę uczciwym człowiekiem. Twoja miłość doda mi bodźca i siły. Nie opuszczaj mnie, Marto!

— Lecz czyją żoną miałabym zostać? — przemówiła po raz pierwszy cichym głosem Marta. — Warsa, Roniaka, Pichły czy Krasnolickiego?

— Andrzeja Konirskiego — odparłem spokojnie. — Moje dawne nazwisko pogrzebię wraz z przeszłością. Lecz nazwisko Andrzeja Konirskiego,

nazwisko mojego ojca jest czyste i uczciwe. Nie ciąży na nim żadna plama.

Stary żebrak zmęczył się widokiem, gdyż katarynka umilkła. W pokoju zaległa cisza, pełna niepokoju i oczekiwania. Nie wiedziałem jaka będzie odpowiedź Marty, lecz jej milczenie nie wróżyło nic dobrego.

ROZDZIAŁ 32.

List.

Chociaż moje życie obfitowało w wiele ciężkich przeżyć i nieraz znajdowałem się w trudnej sytuacji, nie gdy jeszcze nie doznałem w tak silnym stopniu uczucia lęku i niepewności, nie byłem rozpaczony, jak w chwili, gdy skończyłem swoją sprawę, wiedząc, a Marta podniosła się z napy ze słowami:

— Jestem zmęczona. Jutro dam panu odpowiedź.

Wysłała z pokoju.

Pozostałem sam ze smutnymi myślami.

Pokochałem Martę z całego serca. Gdyby dzisiaj odeszła ode mnie, mógłbym sobie wyobrazić, co poczułbym z balastem, jakie stało się moje życie. Nie kłamałem mówiąc, że pragnę stać się porządnym człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co dzień niesie?

Znowu licytacja nieruchomości

Komornik sądowy sprzedaje własność p. Makowieckiego w Krzemieniewie

Komornik Sądu Grodzkiego (II rewir) w Lesznie (Rynek 25) obwieścił o licytacji co następuje:

Ogłasza się na zasadzie art. 676—681 kpc., że w dniu 23. października 1935 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lesznie pokój nr. 46 pierwsza licytacja nieruchomości położonych w Krzemieniewie, a zapisanych w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lesznie jako Krzemieniewo tom IV wykaz L. 120 i Krzemieniewo tom V wykaz 157 na nazwisko Stanisława Makowieckiego z Krzemieniewa.

Nieruchomość wykaz L. 120 składa się z domu mieszkalnego, budynku gospo-

darczego, podwórza i ogrodu warzywno-owocowego.

Nieruchomość wykaz 120 została oszacowana na 4000 zł (cztery tysiące złotych) rzecz sporna t. j. chlew na 560 zł, a reszta nieruchomości po ewentualnym wyłączeniu rzeczy spornej na 3,440 zł.

Nieruchomość wykaz 157 została oszacowana na 6.690 zł.

Cena wywołania obu nieruchomości wynosi 8.020 zł. Wysokość rekojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć, wynosi 1.070 zł.

Rekojmia powinna być złożona w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane usłowne warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli te osoby przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Dlaczego Leszno

nie powitało powracającego wojska?

W związku z wczorajszym artykułem p. prof. Szpunara, p. t. „Dlaczego Leszno nie powitało powracających żołnierzy”, otrzymaliśmy z Magistratu wyjaśnienie, że wojsko nie oznaczyło dokładnego czasu powrotu z manewrów. Burmistrz miasta p. Kowalski przygotował wszystko na mające się odbyć powitanie, rozesłał listy zapraszające do wzięcia udziału w manifestacji itp., jednak Komenda P. W. o powrocie wojsk dała znać telefonicznie do Magistratu dopiero wtedy, gdy pierwsze oddziały wkraczały na Rynek. Tej samej chwili oficer łącznikowy z rozkazu dowódcy pułku zgłosił się do p. burmistrza Kowalskiego z prośbą, by powitania żadnego nie urządzać, bo wojsko wyładowuje się etapami. Tytuł do wyjaśnienia artykułu p. prof. Szpunara i uspokojenia opinii publicznej w mieście.

Kalendarzyk zebrania

k) Chór Kościelny. Dziś, w środę, o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Dyrzga.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. Dziś w środę, o godz. 7,30 zbiórka I zastępu.

k) Kat. Stow. Młodz. Męskiej zastęp im. św. Jana Bosko 18 bm. g. 8 wiecz. zbiórka w Ognisku. Uprasza się o przybycie kandydatów, którzy nie są jeszcze w żadnym zastępie. Kierownictwo.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 18 bm. g. 8 wiecz. zbiórka druhen, biorących udział w kursie gotowania, w ognisku; g. 8 wiecz. zbiórka zastępu 4 w ognisku.

k) „Demiński” 19 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

k) Baczność Sokołce! W czwartek, 19. bm. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie plenarne w sali „Sokoła”, na które wszystkie drużyny jak i Sympatyków serdecznie zapraszamy. Zarząd.

k) K. S. „Polonia”. Dnia 19 bm. o godzinie 20 trening bokserski w ćwiczeniach.

k) K. S. „Orkan”. Pogadanka 20 bm. o godz. 20 w lokalu p. Koniecznego przy ul. Lipowej.

Zaborowo.

zo) K. S. M. M. W środę wieczorem o godz. 8-mej zbiórka w starej szkole. O punktualne przybycie prosi Prezes.

Dzisiejszy jarmark

Leszno w szponach naciągaczy.

Dziś odbył się w Lesznie, jak już zapowiadaliśmy, jarmark na konie, bydło i świnię. Największą ilość spędzono koni i bydła. Przy handlu koźmi rej wodzili cyganie, którzy sami sprzedawali i kupowali konie.

Zauważono również dziś na targu wielką ilość naciągaczy, którzy najgorszą tandetę w bezczelny sposób starali się pozbyć, wmawiając zwłaszcza gospośm z okolicy, że jest to pierwszorzędny towar. Na szczęście ludność już się poznała na „łapichłostwie” i naciągaczy unikała.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

Córeczka p. bud. Rakowskiego wpała pod koła auta

Przedwczoraj około godziny 4,30 popołudniu na ul. 17. Stycznia samochód osobowy z Poznania, jadąc w kierunku ul. Leszczyńskich, wpał nagle na przebiegającą przez jezdnię córeczkę p. budowniczego Rakowskiego.

Dziewczę doznało oprócz pęknięcia

czaszki, dotkliwych obrażeń wewnętrznych.

Nieszczęśliwą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Józefa na ul. Osiecką, gdzie p. dr. Polewski dokonał natychmiastowej operacji. Zdrowiu dziecka nie zagraża jednak żadne niebezpieczeństwo.

Plaga cyganów w powiecie

Znowu nawiedziła nas zhora żebraków i wróżbitów

Na łakach przylegających do Gronowa, od kilku dni rozpostarli swój obóz cyganie w liczbie 7 rodzin. Wymienieni cyganie są bardzo majętni, gdyż cyganki, jak zwykle trudnią się wróżbiarstwem oraz żebranią i pierwszy taki wypadek zrobiły już wczoraj na Leszno w godzinach popołudniowych, a mężczyźni zajmują się

handlem końmi.

W obozie naliczyliśmy 23 sztuki pięknych koni rasowych, a podobno 30 sztuk znajduje się jeszcze na prowincji, gdzie w poszczególnych miastach cyganie proceder ten uprawiają na wysoką skalę, przeważnie na jarmarkach.

Dzisiejszy wykład w Lesznie

Jak wiadomo, dziś, w środę o godzinie 8 wieczorem w auli Gimnazjum im. Komeńskiego odbędzie się wykład p. Kowalskiego, prof. semin. naucz. na temat „Wykroczenia i przestępstwa młodzieży”. Zauważyliśmy, że wykład budzi poważne zainteresowanie. Dowiadujemy się, że prelegent, były prof. Seminarjum w Rawiczu, od kilku lat pracuje w dziedzinie przestępstwa. Zebrał obfity materiał w Wierzeniu Karnem w Rawiczu oraz w Krajowym Zakładzie Wychowawczym w Szubinie. Wykład dzisiejszy oparty będzie w części na tym materiale, szczególnie jednak poświęcony będzie omówieniu życia moralnego młodzieży normalnej. Re-

ferent przedstawi rozmaite formy praktyk niedozwolonych, drobniejszych wykroczeń i poważniejszych przestępstw, usuwania się z pod opieki dorosłych, tworzenia poza okiem rodziny i szkoły odosobnionego świata, bogatego w treść, a mało znanego przeciętnemu człowiekowi. Drobne kradzieże na łakocie i papierosy, kradzieże uliczne dziecka biednego i opuszczonego, ucieczki z domu i szkoły z najrozmaitszych pobudek itp. zagadnienia mają być tematem wykładu. Jesteśmy przekonani, że ogół rodziców szkół średnich i powszechnych skorzysta z okazji i wysłucha tak ciekawego wykładu.

„KLEOPATRA”

Cecil B. de Mille'a - Najwspanialszy film wszystkich czasów!

„Kleopatra” zalicza się do czołowych obrazów światowej produkcji amerykańskiej, zarówno ze względu na fascynujący temat, jak i genialną reżyserję Cecila B. de Mille'a.

Cecil B. de Mille jest czarodziejem ekranu. Filmy z jego marką posiadają niepojętą siłę przyciągania. De Mille operuje sugestją filmową po mistrzowsku. Jego genialne filmy wskrzeszają najbardziej fascynujące, przełomowe momenty w dziejach ludzkości, dość, że wspomniemy tylko „Dziesięcioro przykazań”, „Króla Królów”, „W cieniu Krzyża”.

De Mille zaczerpnął temat podobnie jak i do poprzednich swoich monumentalnych obrazów, z historii świata antycznego.

„Kleopatra”, ostatnia królowa na tronie Faraonów, jest najbardziej fascynującą kobietą, jaką zna ludzkość. Dzieje Jej tragicznej miłości z Juljuszem Cezarem i Markiem Antoniuszem, stanowią w literaturze najbardziej klasyczne tematy. W filmie tym znajduje się około 8000 scen historycznych, odzwierciedlających nie tylko dzieje miłości Kleopatry, lecz również tragiczną śmierć z rąk spiskowców Juljusa Cezara

oraz pełne wymowy i majestatu sceny zbiorowe z życia Rzymu, wyprawy Legionów, rekonstruowany wygląd Forum Romanum i wnętrza ognisk domowych rzymskiego patrycjatu.

Dzieje Kleopatry pozostają de Mille'owi roztoczyć przed nami wspaniałe sceny miłosne dawnego Wschodu, patetyczne obrazy manionej kultury, dawnego Rzymu, słynne wyprawy wojenne rzymskich Legionów na podbój świata, potężne bitwy morskie oraz tragiczną śmierć samej Kleopatry i obu jej wielkich kochanków: Juljusa Cezara i Marka Antonjusza.

„Kleopatra” to najwspanialszy film sezonu. Przygotowania do tego monumentalnego dzieła trwały dwa lata a role główne obsadzone zostały w drodze konkursów i tak: rolę Kleopatry powierzono Claudette Colbert, Juljusa Cezara Williamowi Warenowi, Marka Antonjusza — Henry Wilcoxnowi, króla Heroda Józefowi Schildkrautowi, Oktawiana Janowi Keith.

Uroczysta premiera tego gigantycznego arcydzieła odbędzie się dziś, w środę, 18. bm. w kinie „Palace” i zapowiada się jako największe wydarzenie sezonu.

Dziś

Januarego

Czwartek

19

września

Wschód słońca g. 5,04

Zachód słońca g. 17,32

Wschód księż. g. 21,12

Zachód księż. g. 13,28

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.

Sroda, dnia 18. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,2, wiatr zach. 5 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 748,8, wilgotność 67 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20,1, najniższa plus 13,8. Ilość opadu 0 mm.

Temperaturę wody w lazence notowano dziś plus 22 C.

LESZNO.

Dziury lekarskie.

Sroda, 18. 9. dr. Polewski

Czwartek, 19. 9. dr. Jórja

Piątek, 20. 9. dr. Lewandowski

Sobota, 21. 9. dr. Polewski

Niedziela, 22. 9. dr. Jórja

1) Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Dziś 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie w sali Domu Katolickiego. Referat wygłosi p. Nawroćówna, studentka U. P.

1) Znalaziono na placu Kościuszki dziecięcy bucik. Odebrać go można w admii. „Głosu”.

1) Służba na poczcie. Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Lesznie wprowadził od dnia 1. września br. przyjmowanie również w niedziele i święta opłat abonamentu radiofonicznego, przyjmowanie zgłoszeń na abonament zwykły i telefoniczny, wydawanie upoważnień oraz załatwianie wszelkich spraw, związanych z radiofonją. Rozszerzenie godzin służby działu radiofonicznego jest szczególnym udogodnieniem dla osób, zamieszkających w miejscowościach, odległych od urzędów pocztowych.

1) Spłoszone konie. Dziś około godziny 8-mej rano na sioście rydzynskiej, w pobliżu koszar, w chwili gdy pewien gospodarz prowadził 4 konie na jarmark, przejeżdżało auto ciężarowe. Konie wystraszone warkotem motora spłoszyły się i gdyby nie pomoc opodal stojących żołnierzy, niewątpliwie poturbowałyby dotkliwie gospodarza.

1) Czyżby znowu złodzieje? Dziś około godziny 2 w nocy na ul. Komeńskiego na widok stróża dwaj nieznani mężczyźni zbiegli niepoznani. Stróż udał się w pogoń, ale niestety daremnie.

1) Hallo P. O. S. Donosimy, iż następną próbą o P. O. S. odbędzie się w czwartek, 19. bm. o godz. 16,30 (4,30) na boisku „Sokoła” i to dla wszystkich. Na powyższą próbę P. O. S. proszeni są następujący pp. sędziowie: Nowak Alfons Ostapowicz, Nowakówna Florentyna.

1) Zawody bokserskie. Finał o mistrzostwo drużynowe kl. B odbędzie się w niedzielę, 22. bm. w Lesznie pomiędzy Goplanją i Inowrocław a Polonią Leszno. Będzie to najciekawsze spotkanie, jakiego Leszno już dawno nie widziało. Zatem niech sobie każdy rezerwuje czas na powyższe zawody.

1) „Pogoń” I — „Orkan” I. W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 16 na boisku przy ćwiczeniach miejskiej odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrz. kl. A LOZS. pomiędzy tuł. „Pogonią” a „Orkanem”.

1) Na Wystawę drogową, która odbywa się w dniach od 19—20 bm. w Warszawie, zarząd miejski w Lesznie (pokój 12) wydaje karty uczestnictwa na bezpłatny powrót z Warszawy do Leszna.

Zwiedzajcie Leszczyński Ogród Zoologiczny

Informator m. Leszna HOTELE I RESTAURACJE:

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzobowiązujących we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś wspaniały film dżunglowy p. t. „TARZAN NIE-USTRASZONY”. W roli głównej Buster Grabbe.

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 17. 9. 1935

Soędzono: buhajów 142, krów 230, świń 1800, wołów 30, cieląt 550, owiec 60 razem 2812 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

BYDŁO

Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone 64—72
gane

Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	50—54
Miernie odżywione	42—48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—62
Tuczone mięsiste	53—56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	40—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone dobrze odżywione	36—40
Miernie odżywione	20—22
Jałowice	
Wytuczone pełnomięsiste	64—72
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	42—48
Młodzież	
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	36—40
Cieleta*	
Najprzedniejsze cieleta wytuczone	76—80
Tuczone cieleta	68—74
Dobrze odżywione	60—66
Miernie odżywione	50—56

OWCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i macioraki	56—62
Dobrze odżywione	44—50

SWINIE (Tuczniaki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	89—92
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	76—84
Macioraki i późne kastraty	74—90

Kupuj towar krajowy!

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.
w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



KORZYSTNIE KUPUJE SIĘ GORSETY - PASY

w POLSKIEJ
WYTWÓRNI GORSETÓW
„Bon Marche”

LESZNO — PIŁSUDSKIEGO 4.

GORSETY NA MIARĘ! — — — REPERACJE!

DZIŚ w środę
i w dni następne

● **Kino Palace** ●

DZIŚ w środę
i w dni następne

Wielka atrakcyjna premiera!

Największe arcydzieło wszystkich czasów realizacji mistrza mistrzów Cecil B. de Mille'a

» KLEOPATRA «

Najwspanialszy dramat nieśmiertelnej miłości, która zburzyła świat antyczny. W rol. gł. KLEOPATRY — CLAUDETTE COLBERT, Juliusza Cezara — WARREN WILLIAM, Marka Antoniusza — HENRY WILEOXON. — Rzym i Egipt wkrzeszone w całej wspaniałości. — Śmierć z rąk spiskowców Juliusza Cezara. — Słynne wyprawy wojenne rzymskich Legionów. — Potężne bitwy morskie. — Potężne bitwy lądowe. Galopujące kwadrygi. Film, którego produkcja trwała 2 lata. Początek o 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem. — Bilety wolnego wstępu nieważne. Rok 1935-36 rokiem największych filmów w KINIE „PALACE”

Dyrekcja Państw. Szkoły Handl. Męskiej
w Lesznie

otwiera w dniu 20 września br.

3 miesięczny

Wiecz. Kurs Księgowości dla dorosłych

Nauka na kursie obejmować będzie księgowość uproszczoną, włoską i amerykańską (żurnal) w zastosowaniu do przedsiębiorstw handlowych przemysłowych oraz wiadomości o wekslach i podatkach.

Oplata na kursie wynosi 18,— zł mies., wpisowe 2,— zł. Wpisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji Sekretariat Szkoły, ulica Komeńskiego 21 (wejście z plant) w godzinach od 8—13, 17—18.

Najlepsze

ogórki i kapuste

kwaszoną — poleca firma

Ambroży, Leszno

ulica Leszczyńskich 17.

NICI D. M. C. NICI



T. WOJCIECHOWSKI
RYNEK 30 — LESZNO — RYNEK 30

Dom z ogrodem

od zaraz na sprzedaż w Bojanowie, pow. Rawicz, Kościuszki 135. Cena według umowy.

Szan. mej Klienteli donoszę uprzejmie, iż z dniem 18. 9. 35 przeprowadziłam się z ulicy Zielonej nr. 9

na ulicę Marsz. J. Piłsudskiego 45

Przyjmuję nadal wszelką bieliznę do prasowania oraz firany do prężenia. Proszę o łaskawe poparcie z poważaniem

Franciszka Matuszak
Marsz. J. Piłsudskiego 45.

Kamienica

2 piętrowa w Lesznie bez długi, 33 ubikacji z komfortem, z składem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Poszukuje się kupna domu

lub willi z ogrodem — w Lesznie. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. Z. K.

Sypialnia

na dębowo malowana, nowoczesna na sprzedaż. Plac Dr. Metziga 4.

PIECE

przenośne, szamot., kaflowe, na zamówienia ostarwia szybko i tanio p. gwarancją po cenach kryzys. Zakład budowy piecy kafl. St. Sokolski, Leszno, ulica Lipowa 68.

KINO-TEATR

Hotel Polski!

Początek o godz. 7 i 9 wiecz. w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Jutro ujrzymy straszliwą walkę między obowiązkiem wzgl. własnego serca i obowiązkiem względem Ojczyzny

Jutro! Miłość Fräulein Doktor Jutro!

Wyznania słynnej kobiety szpiega, przed którą drżeli ze strachu wszyscy zdrajcy. MYRNA LOY w roli najpiękniejszej i najniebezpieczniejszej kobiety Europy.

Wkrótce:

GOLGOTA

W nadprogr. najnowszy tygodnik PAT'a

UWAGA! Prosimy wyciąć — uregulować prenumeratę i oddać listonoszowi! UWAGA!

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
GŁOS LESZCZYŃSKI	Leszno	miesiąc: październ. listopad grudzień	4.50	1.08	5.58

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

WYDZIAŁ GAZETOWY.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
GŁOS LESZCZYŃSKI	Leszno	miesiąc: październik	1.50	0.36	1.86

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

WYDZIAŁ GAZETOWY.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ciężka jest praca kupca - detalisty

Pojęcie handlu wywołuje u przeciętnej ludy wyobrażenia, że mniej lub więcej sympatycznie, taniej kupi, mu się, iż wystarczą coś taniej kupić, drogo sprzedać, znów kupi i znów sprzedać, aby czerpać niesłychanie kolosalne zyski. W związku z tymi czynnościami, wytwarza się pojęcie niestannego rychu, bo przecież, wzdajając się na siebie sprawę z oparcia handlu na jego szybkości. Kto zatem odznacza się ruchliwością i sprytem, uważa, że posiada wszelkie kwalifikacje, do tego, aby zostać kupcem.

Wielu mamy ludzi, którzy właśnie dlatego marzą o założeniu choćby małego sklepu, z którego przecież „jakoś się wyżyje”. Mało kto jednak bliżej interesuje się warunkami pracy naszego kupca. Stąd wypływa powszechna nieznajomość handlu wśród naszego społeczeństwa, będąca powodem powstania legendy o wielkiej łatwości zdobywania zarobku w zawodzie kupieckim. Legenda ta rozwija się po bliższym poznaniu stosunków i warunków pracy różnych kupców, zwłaszcza detalistów.

Musimy zdać sobie sprawę, że kupiec posiadając niewielki kapitał, ulokowany w przedsiębiorstwie, stale narażony jest na bardzo wielkie ryzyko, a co zatem idzie na straty. Bankructwa są zatem częścią życia kupca. Aby nie stracić źródła utrzymania swego i swej rodziny, musi stale przystosowywać się do zmian koniunktury, wiedzieć kiedy nadchodzi pora do tego, wycofywania pieniędzy z obrotu, a kiedy znów należy cały zapas gotówki ulokować w towarze. — Jeśli towar okaże się pokupny, zarobek, jeśli nie — strata. Stąd ciągła troska o przyszły swój los i ciągła walka o kawałek chleba oraz o zabezpieczenie bytu na starość, gdyż kupiec nie korzysta z żadnych ubezpieczeń.

Nasz handel detaliczny posiada niesłychanie ciężkie warunki bytowania. Wpływa na to ogólny kryzys gospodarczy oraz nadmierna ilość handlowców. W olbrzymiej masie przedsiębiorstw detalicznych poszczególne jednostki muszą wykazywać sporo inicjatywy, aby skutecznie sporczyć ze swoimi konkurentami i wychodzić z niej zwycięsko. Przytem obok tej naturalnej konkurencji ilościowej, rozwija się jeszcze inna, a mianowicie obniżanie cen detalicznych, ale nie kosztem własnego zarobku, lecz kosztem kieszeni konsumenta, przez sprzedaż towaru o niskiej jakości pod pozorem pierwszorzędnej jakości. W ten sposób „rozprawia się” przedewszystkiem ze swoimi sąsiadami kupiec żydowski. Nie zabezpiecza należycie w tym względzie interesów lokalnego kupiectwa kodeks handlowy w swych przepisach o zwalczaniu nieuczynnej konkurencji. Będzie ona istniała dopóty, dopóki nie wzrosnie należycie uświadomienie społeczeństwa, dopóki nie zrozumie ono, że obowiązkiem Polaka jest kupować u chrześcijan.

Obniżone w ten sposób zarobki kupca ulegają ponadto podziałowi pomiędzy całe szeregi instytucji i wierzycieli. A więc na pierwszym miejscu stoi Skarb Państwa. Świadczenia obciążone z kupca z tytułu podatku obrotowego, dochodowego, majątkowego, oraz opłat stemplowych, z ich wszelkimi dodatkami kryzysowymi i nadzwyczajnymi, przy obecnym minimalnym obrocie przeciętnego przedsiębiorstwa detalicznego są dla kupca ciężarem osłabiającym siłę płatniczą kupca i rozmach w rozwoju jego warsztatu pracy. Do tego dodać jeszcze na-

leży podatki komunalne, świadczenia socjalne na rzecz Ubezpieczalni z tytułu zatrudnienia pracowniczym, wreszcie koszty handlowe i cały szereg innych nieprzewidywanych obciążeń. Poza to kupiec przy obecnym rozpowszechnionym zwyczaju udzielania towaru na kredyt jest co krok narażony na straty.

Tym sposobem, według obliczeń Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, kupiec otrzymuje w zależności od branży od 4-ch do 10 proc. netto, z którego musi utrzymać swoją rodzinę. A więc np. właściciel sklepu spożywczego, w którym przeciętny obrót dzienny wynosi 60 zł, zarabia na czysto około 70 zł, miesięcznie. Należy przytem pamiętać że zarobek ten jest wynagrodzeniem za pracę trwającą od godz. 6-tej rano do późnego wieczora. Oto są warunki, w jakich żyje i pracuje kupiec-detalista w Polsce.

Cudzoziemskie wilki i polska owca

Co się dzieje w branży naczyń emaljowanych?

Zrzadka tu i owdzie przedostają się do opinii publicznej odgłosy zaciętej walki konkurencyjnej, jaką u nas prowadzi firmy cudzoziemskie, by osłabić przemysł rodzimy. Akcja cudzoziemców ma za cel głównie zupełne uzależnienie względnie zniszczenie fabryk polskich, od zagranicy niezależnych.

Różne formy przybiera cudzoziemska ofensywa. Niezawśle są one winne, o, czysto handlowe np. wzmożona reklama, obniżanie cen, lepsze warunki dla kupców itp. Bywają i takie sposoby, jak np. wymuszanie od kupców specjalnych deklaracji (w jednym tylko egzemplarzu!), że wyrobów konkurencyjnych (tj. polskich!) trzymać nie będą. Spotyka się fałszywe ogłoszenia i dostawy pod fałszywą polską marką za pół ceny.

Znacznie trudniejsza jest sytuacja, gdy cudzoziemcy, czy ich przedstawiciele-dyrektorzy, agenci, członkowie rad nadzorczych, zdołają nagiąć polityki gospodarcze do swoich interesów, wbrew interesom pozostałych fabryk polskich. Mamy tego przykłady na wielką skalę w niejednym dziale wytwórczości.

Wreszcie doskonałym sposobem opanowania przedsiębiorstw polskich jest ruch kartelowy. Kilka lat współpracy w jednej organizacji syndykackiej czy kartelowej grup opartych o kapitał

Jak wygląda nasz bilans handlu zagr.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski w miesiącu sierpniu przedstawia się jak następuje: przywieziono towarów tonn 209.235, wartości 71.956 tys. zł., wywieziono zaś 1.201.288 tonn, wartości zł.

Dlaczego cukier w Polsce jest drogi

Trzeba koniecznie skasować różne opłaty od dodatków

Wedle ostatnich danych cena cukru na eksport za 100 kg. (loco cukrownia) wynosi w r. 1935 — 7,26 zł. (Najwyższą cenę eksportową notowano w r. 1929 a mianowicie 41,71 zł. za 100 kg.

Kiedy kilogram cukru na eksport kosztuje 7,26 groszy, cena cukru na rynku wewnętrznym za 100 kg. przedstawia się następująco:

Cena otrzymana przez cukrownie 64,00 zł., opłata na Fundusz Pracy 0,50 zł., opłata na fundusz przewozowy 5,50

Towary bez cła

Warszawa. — W rokowaniach polsko-gdańskich doszło do porozumienia w sprawie towarów niemieckich przywiezionych do Wolnego Miasta w leczie bez opłat celnych. Towary te zaliczone będą na poczet przyznanej przywozowej z Niemiec, jak i przyznanej będącej Gdańskowi. Należności z tytułu cła za przywiezione towary uregulowane będą w drodze rozrachunku.

Żywo pracuje nasz eksport jaj

W pierwszym półroczu br. wywieźliśmy z Polski 1272 wagonów jaj, z czego Związek Zawodowy Zrzeszeń Eksporterów Jaj wywieźwił 1124 wagonów, a Polski Zw. Bek. 154. Jak z tego wynika 88 proc. ogólnego wywozu przeprowadził Zw. Zaw. Zrzeszeń Eksporterów Jaj. Jak się dowiadujemy Związek ten opodatkował się na cele podniesienia hodowli drobin kwotą 10 zł. od wagonu.

zagraniczny i polski, przynosi wyniki świadczące, że jest to typowa przyjaźń wilka cudzoziemskiego z polską owieczką. Mamy w Polsce około 200 organizacji o kartelowym charakterze.

W „Kurjerze Porannym” Nr. 176 znajdujemy króciutką notatkę, stanowiącą dobitną ilustrację powyższych wywodów. Podajemy ją dosłownie:

„W fabryce naczyń emaljowanych „Unja” w Radomiu nastąpiło wymówienie pracy 150 robotnikom. Zwolnienie robotników z fabryki jest planem planowej kampanji syndykatu emaljerni w Katowicach, przeciwko młodej polskiej placówce, przemysłowej. Syndykat ten, używający nazwy „Zjednoczenie Polskich(?) Emaljerni”, jak już donosiliśmy, znajduje się w rękach kapitalistów niemieckich, którzy za wszelką cenę chcą doprowadzić do zamknięcia fabryki nienależącej do syndykatu emaljerskiego. W fabryce radomskiej pracuje obecnie 250 robotników”.

Tyle „Kurjer Poranny”. Czy fabryka radomska znalazła jaką pomoc u władz czy w społeczeństwie — nie wiemy. Niema bowiem dotychczas organizacji społecznej czy specjalnej placówki, któraaby na światło dzienne wyprzedziła oczy nieświadomego istoty rzeczy społeczeństwa. A byłoby dużo do pokazania...

77.026 tysięcy.

W ten sposób dodatnie saldo handlu zagranicznego w miesiącu sierpniu wynosi 5.070 tysięcy zł. W porównaniu do lipca br. wywóz wzrósł o 709 tys. zł., natomiast przywóz spadł o 1.242 tys. zł.

Rynek akcji i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu przeważnie tendencja słaba. Obroty były małe, ponieważ włącznie, publiczność i banki wstrzymały się od zawierania większych transakcji, czekając na wyniki rozmów genewskich.

Jubileusz marki pocztowej

W bieżącym roku przypada stulecie istnienia marki pocztowej.

Pierwsza marka pocztowa ukazała się w Anglii w 1835 roku, akuratnie w 200 lat po zaprowadzeniu w tym kraju poczty.

We Francji poczta została zorganizowa-



wana później, bo dopiero w 1664 roku.

Przed wprowadzeniem marek pocztowych adresat płacił pocztyljonowi za doręczenie listu, opłata była proporcjonalna do odległości.

Rowland Hill, bogaty Anglik, pewnego razu zatrzymał się w małej oberży na głuchej prowincji. Był akurat świadkiem jak listonosz przyniósł list, zaadresowany do służącej w oberży.

Dziewczyna uważnie obejrzała kopertę, poczem oddała ją listonoszowi z powrotem, mówiąc: „To za drogo! Nie mam pieniędzy”.

Rowland Hill zaproponował dziewczynie, że zapłaci za list. Dziewczyna otworzyła kopertę i natychmiast zwróciła kopertę. Jakież było zdziwienie Hilla, gdy ujrzął, że w kopercie znajdował się jedynie kawałek czystego papieru.

„To jest list od mojego brata — objaśniła go dziewczyna. — Mieszka ona na drugim końcu Anglii. Długo czekała na list wynosilaby dużo pieniędzy, umówiłam się z bratem w następujący sposób: jeżeli nie zdarzyło się u niego nic ważnego, wtenczas postawi w rogu koperty umówioną, małą, ledwo dostrzegalną znaczek. Gdy widzę ten znaczek na kopercie, odmawiam przyjęcia listu, bo wiem, że brat niema mi nic do zakomunikowania.”

Rowland Hill po powrocie do Londynu opracował projekt wprowadzenia marek pocztowych i przedstawił go głównemu zarządcy poczty; były to narodzinom znaczka pocztowego.

Śmiech to zdrowie

Literatura.

— Po dwudziestu latach pracy — mówi znany powieściopisarz — przekonalem się, że moje pióro jest nie nie warte

— I przestał pan pisać?

— Nie mogłem, byłem już za bardzo sławnym.

Pomoc.

Na rampie kolejowej męczy się kilku ludzi, bezskutecznie usiłując załadować do wagonu upartego osła. Bydlę wierzga, skacze, nie pomagają ani kije, ani łagodne nawoływania.

W pobliżu przechodzi ksiądz. Zwraca się do niego jeden z ludzi i pyta:

— Ksiądz dobrodziej jest biegły w biblij, więc może nam powie, w jaki sposób Noe załadował do arki osła?

Nasze pociechy.

Małej Stefani spuchł skutkiem wypadku paluszek, w następstwie czego postradała paznokietek, który po upływie jakiegoś czasu zaczął odrastać.

Właśnie ciocia Mania ogląda zbolatą paluszkę i powiada:

— No, jakoś odrósł ci paznokietek.

Już jest prawie taki sam, jak przedtem.

— Ale mu brak jeszcze czarnej obwódki — biada mała dziewczynka.

Dobrodziej.

— Kto jest największym dobroczyńcą ludzkości?

— Pasteur? Edison?... Marconi?...

— Nie, Ford.

— Dlaczego Ford?

— Bo on pierwszy wskazał ludziom, że pieszy spacer jest przyjemnością...

Oświadczenie min. Becka.

Genewa. W toku ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał głos minister spraw zagranicznych Józef Beck i złożył następujące krótkie oświadczenie:

„Panie prezydencie! Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zamusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznym mimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe w sposób wyraźnie stroniczy i całkowicie trwały wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przed mój kraj. Przeciwno podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenie. Jasnym jest, że tego rodzaju opinie o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka - założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokim Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej wspólnej pracy.“

Odpowiedź ministra Becka przyjęły genewskie koła międzynarodowe z pełną aprobatą.

HUMOR

Racja.

— No, niech mi szeregowy Kapusta powie, kiedy żołnierz ma prawo być pochowany z honorami wojskowymi?

— Melduję posłusznie, jak umrze panie kaprału.

POZNAŃ

Włamanie do gimnazjum. Do gimnazjum im. Marcinkowskiego (ul. Grunwaldzka) zakradli się złodzieje i zabrali aparat radiowy, porozbijali w poszukiwaniu za gotówką zamki i szuflady. Ponieważ gmach gimnazjum stoi nieco odosobniony udało się złodziejom zbiec.

Zuchwałe włamanie. Niezwykle śmiałego włamania dokonano na ul. Libelta 14. Mianowicie złodzieje zdołali przez balkon zakraść się do mieszkania prof. Jankowskiego, korzystając z nieobecności gospodarza, który znajduje się zagranicą, skradli dużo wartościowych rzeczy i zbiegli.

SMIGIEL

Dzieńny mieszkaniec. W czwartek, 19. brn. od godz. 18,45—10,00 wystąpi w Radjo Poznańskim znany w mieście naszym solista baryton p. Albin Fechner, który odśpiewa trzy arje operowe w języku włoskim.

KOŚCIAN

Kradzież. Kradzieży 3 ctr. żyta i pewnej ilości jaj dopuszczono się na szkodę mistrza piekarskiego p. Józefa Furmanka. Policja jest na tropie złodziei.

KOZMIN

Kradzież 200,— zł. Złodzieje włamali się do domu Rolniczo-Handlowego p. Aleksandra Scherwentkego. W poszukiwaniu pieniędzy otworzyli wytrychami szafy i szuflady, rozrzucając wszelkie akta, nożem otworzyli ogniotrwałą szafę, zabierając 200,— zł gotówki. Policja jest już na tropie złoczyńców.

WRZEŚNIA

Ze sądu. W sądzie grodzkim we Wrześni odbyła się rozprawa Pietrygi z Kołaczkową, pow. wrzesiński, członka Str. Narodowego, posiadającego o rzekome rozdawanie nielegalnych ulotek. Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznawali na korzyść oskarżonego oraz świetnym przemówieniem obrońcy p. adw. Witkowieckiego z Wrześni, sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary. Po wyjściu z więzienia został aresztant powitany przez członków Str. Nar.

NOWY TOMYŚL

Śmierć pijała. Wskutek nałogowego i nadmierne używania alkoholu znalazł śmierć w kartoflach w pobliżu Starogo Tomyśla niej. Mięge Andrzej z Wapowa. Mięge dawał słabe oznaki życia i przewieziony do szpitala, po trzech godzinach zmarł.

OSTRÓW

Zjazd i pokaz pszczelarski. W dniu września br. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalach Strzeżnicy miejskiej w Ostrowie zjazd pszczelarski z południowej części Województwa. Na zjeździe tym będą omówione aktualne sprawy pszczelarskie, podobnie jak to było na wojewódzkim zjeździe pszczelarzy w Poznaniu w dniu 22. lipca br. Referaty wygłoszą pp.: 1) sekr. Zw. Bałcer na temat: „Wytyczne pracy Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy“; 2) red. Widera „O użyteczności miodu“; 3) kier. Kosmol „O rantowności ogrodnictwa i sadownictwa“. Równocześnie odbędzie się w dniach od 22 do 24 września pokaz pszczelarsko — ogrodniczo — jedwabniczy a w dniach 23 i 24 kurs dla pszczelarzy początkujących. Zgłoszenia na kurs przyjmuje prezes Stow. Pszczelarzy w Ostrowie, p. Datko, ul. Kwiatowa 14.

RAWICZ

Zawody balonowe. W czasie Tygodnia LOPP tj. 15. października br. odbędą się w Rawiczu wielkie zawody balonowe i modelarstwa. O puhar i cenne nagrody będzie walczyła młodzież całego powiatu. O bieżące szeregowe należy zwracać się do prezesa sekcji modelarstwa przy Obw. Pow. LOPP, p. prof. Kowalyszyna w Gimnazjum lub do sekretarza p. Andrzejewskiego (w Starostwie).

GNIĘZNO

Proces o zabójstwo. W tych dniach rozpatrywano w tut. Sądzie Okręgowym sprawę 31-letniego Józefa Jankowskiego,

oskarżonego o usiłowane zabójstwo małżonków Franciszki i Konstantego Brukwickich. Po naradzie sąd uwzględniając kwestję samoobrony oskarżonego, wydał wyrok umiawniający.

BUK

Wykopali 50 tys. złotych. Zaciężnicy, pracujący na polach maj. Porażyn, własność gen. Sosnkowskiego, wykopali opodal lasu oibrzymią sumę pieniędzy 50 tysięcy złotych w banknotach. Zakopane pieniądze pochodziły najprawdopodobniej z skradzionych przed dwoma laty w Cukrowni Opalenickiej kwoty przeszło 100 tysięcy złotych.

PLESZEW

Zastrzelenie złodzieja. Onegdaj około godziny 3 nad ranem zastrzelony został przy stawie majątności Skrzypno pod Pleszewem, podczas łowienia ryb, niejakiś Kazimierz Mańkowski, mieszkaniec gminy Żydowo, pow. Kalisz.

MOGILNO

Rolnik złodziejem. Od dłuższego czasu właściciel maj. Parlin p. Filipowski

Tajemnicze morderstwo pod Wrześnią popelniono na zabawie Ochotniczej Straży Pożarnej

Września, 18. 9. — Na zabawie Ochotniczej straży pożarnej w Kościankach zamordowany został znany awanturnik Franciszek Czerniewski z Chocisz Małej. Okoliczności, w jakich dokonano zbrodni, są naprawdę tak tajemnicze, że policja stoi obecnie przed trudnym zadaniem do rozwiązania.

Szczegóły zbrodni tej są następujące: Wieczorem pomiędzy godz. 21—22-gą zarządzono jednogodzinną przerwę. W czasie przerwy tej zabawowicze wyszli na pobliską drogę, gdzie całe towarzystwo odpoczywało po kilkugodzinnej zabawie.

FELJETON „GŁOSU“

KOBIETKA

(Nowela).

Ferdynand spojrzął na swego przyjaciela Stefana wzrokiem, który wołał o ratunek:

— Ty jej to musisz powiedzieć! Koniecznie! Ja wiem, że jestem lotrem, ale nie umiem powiedzieć kobiecie, że mam jej już dosyć, że jej więcej nie kocham...

Stefan wzruszył ramionami:

— Tego się przecież żadnej kobiecie nie mówi. Każda potrafi wyczuć to sama z tysiąca najrozmaitszych drobiazgów.

— Tilly nic nie rozumie i niczego się nie domyśla, albo nie chce się domyślać. Ma zawsze dla mnie czas i odbrzyźmi zapas cierpliwości. Gdy ja jestem smutny, ona mnie pociesza, gdy nie chcę z nią nigdzie iść, ona się zgadza na siedzenie w domu, gdy jestem w humorze — ona śmieje się razem ze mną.

— Mam jej zatem powiedzieć, że jej już nie kochasz i zrywasz zaręczyny?...

Ferdynand skinął głową. Miał minę taką nieszczęśliwą, że aż Stefan się roześmiał.

— No, dobrze! Już ja jej to wszystko powiem. Powiem, że jest kobietą, na którą ty nie zasługujesz, albowiem jesteś półgłówkiem i niemożliwym człowiekiem. To zresztą będzie prawdą. Może wówczas jakoś szybciej się pocieszy.

Ferdynand umówił się z Tilly na godzinę 5-tą w kawiarni. Punktualnie o godz. szóstej przyszła Tilly w nowym żakiecie fuhrzanskim i ładnej czapcece aksamiitnej, nasuniętej na prawą brew. Pół sekundy, zaledwie trwało jej zdumienie, gdy zamiast Ferdynanda zobaczyła Stefana, później jednak uśmiechnęła się mile i wyciągnęła pachnącą dłoń na powitanie.

— Pewna jestem, że nasz wspólny

zauważył, że nieznanymi złodziejami dokonywają systematycznych kradzieży zboża ze śpichrza. W wyniku długotrwałych obserwacji, przytrzymano złodziei Leopolda Ruessnera właściciela gospodarstwa, Józefa Musiała i Bolesława Wesolowskiego. W ub. tygodniu złodzieje stanęli przed sądem, który skazał Ruessnera na 7 miesięcy więzienia, a pozostałych dwóch po pół roku.

INOWROCLAW

Nowy system kradzieży. Plaga wsi kujawskiej w okresie zmiń w bandy złodzieiów polnych, grabiących w bezlitosny sposób mienie rolników. Złodzieje posiadają rowery, które w przemyślny sposób zamieniają w młóckarki i młóca zboża do przygotowanych worków. Rower odwracają kołami do góry, młócając w ten prymitywny sposób niekiedy całe morgi zboża.

SZAMOTUŁY

Morderstwo. W niedzielę wieczorem zastrzelony został pod Szamotułami w tragicznych okolicznościach mieszkaniec Poznania, Marjan Koszkowiak.

Nagle padł strzał. Czerniewski ugodzony kulą w pierś, runął na ziemię i po paru minutach zmarł.

Mimo natychmiastowego przeprowadzenia dochodzeń, nie zdołano ustalić sprawy. Mimo, że w pobliżu znajdowało się mnóstwo ludzi, nikt nie widział sprawcy. W toku dalszych dochodzeń aresztowano 2 uczestników zabawy pod zarzutem dokonania zbrodni, której tłem była przypuszczalnie zemsta.

Jak bowiem wspomnieliśmy, zabity służył z awanturniczego usposobienia i miał wielu wrogów.

ny przyjaciel Ferdynand, dostał nagłe zaproszenie na pilne zebranie w konsulacie Guatemali? — rozpoczęła Tilly rozmowę.

Stefan spojrzął zdumiony.

— Albo jedna z wielu jego ciotek leży właśnie w agonji... — kończyła Tilly z chytrym uśmiechem. — W każdym razie cieszę się, że pana widzę. Chciałabym skorzystać z okazji i zapytać pana o coś, zasięgnąć jego rady.

Stefan uśmiechnął się nerwowo. Teraz zapewne nadejdzie moment, w którym Tilly zapyta go, dlaczego ich wspólny przyjaciel Ferdynand, jest ostatnio tak oziębły, albo czemu tak bardzo zajęty. Gdy zastanawiał się, od czego goby tu zacząć, Tilly nagle spojrzała na niego i powiedziała:

— Ferdynanda niech koń kopnie. Stefan nie wierzył własnym uszom. Pochylił się nad stołem i spojrzął w błyszczące oczy Tilly.

— Dlaczego Ferdynanda ma koń kopnąć?

— Czy koniecznie trzeba zaślubić człowieka, którego się nie kocha?...

— Nie. To byłoby przestępstwem... — odpowiedział Stefan.

— No, właśnie... O to właśnie chciałam pana zapytać... — Dziękuję panu za jego radę i niech pan powie Ferdynandowi, że mam go dosyć, że go już nie kocham i nie chcę zostać jego żoną.

Stefan był zdumiony. Nie liczył się z tem, że jego zadanie pójdzie mu tak łatwo. Tilly zaczęła go interesować. Ażeby jednak coś powiedzieć, rozpaczał, że dla jego przyjaciela ta jej decyzja będzie ogromnie bolesna...

— Panie Stefanie, — powiedziała Tilly, — niech pan nie usiłuje mi wmówić, że ja Ferdynanda tak bardzo obchodzę... Widzi pan... — Tilly spojrziała na niego swymi dziecięcymi, oczyma tak czule, że Stefan poczuł ciarki na plecach. — Zakochałam się w kim innym.

Stefan drgnął mimowoli.

— Siedziałam, pewnego razu sa-

ma w domu — mówiła Tilly — i nagle poczułam, że nie kocham więcej Ferdynanda, ale właśnie kocham kogoś innego.

Tilly westchnęła żalownie.

— A czy ten ktoś wie o tem? — zapytał Stefan. — Cze chce panią poślubić?...

— Nie, nie domyśla się wcale, że go tak bardzo kocham...

Stefan uczył, że powinien teraz wstać i powiedzieć, że umożliwi jej załatwienie sprawy z Ferdynandem i że przyjdzie jej z pomocą, ale gdy spojrzał raz jeszcze w brązowe oczy Tilly, poczuł niewytłumaczoną obawę, ażeby Tilly nie popelnila jakiegoś głupstwa... On ją musi strzec...

— Tilly, kim jest ten mężczyzna i czy on chce panią poślubić?...

Tilly wstrząsnęła główką w lokach.

— Nie. Jemu to wcale nie wpadło na myśl.

— Tilly, przecież pani nie szuka jakiejś chwilowej przygody?

— Żaden mężczyzna nie chce się żenić... Ale co ja mam robić?... Przecież go kocham...

— Czy to jest porządny człowiek?

Stefan miał minę inkwizytora.

— Nie wiem. Jest zachwycający...

— Ależ dziecko, — Stefan usiłował przemawiać ojcowskim tonem — kocha pani człowieka, którego pani dobrze nie zna i który nie posiada pieniędzy, ale jest zato zachwycający i dla takiego człowieka porzuca pani Ferdynanda?...

To przecież szaleństwo... Z równym powodzeniem mogłaby powiedzieć pani wyjść za mnie...

— Tego właśnie pragnę! O tem marzyłam już oddawna... — a potem uśmiechnawszy się żalotnie i czule, powiedziała jeszcze:

— Powiedz-no, Stefanie, czy wspaniałym stłknięznom, którzy nie posiadają nic więcej prócz urody i nie mają ochoty do małżeństwa, kobieta musi się pierwsza oświadczyć?...